

drobne różnice wegetalnych śladów. Wybiera, utrwała, wydobywa, wyostrza. Odczytuje wewnętrzną strukturę. Zapisuje „rysunek natury”, lecz może precyzyjniej – rysuje własny w otwarciu na doświadczenie przyrody. Chwyta ulotne roślinne szkice i kaligrafie. Pielęgnowuje rytmy zmienności i odrodzeń. Lecz także – kontempluje piękno. Piękno, które można znaleźć także w liściu trzciny, płatku słonecznika, skręconym wąsie winorośli.

„GRAFICZNOŚĆ”

Mathilde Papapietro jest autorką kilku otwartych cykli graficznych, fotograficznych lub łączących te dwie techniki, instalacji, które bardzo często są zarówno autonomicznym projektem, jak i źródłem kolejnych realizacji, a także realizacji „ogrodniczej” – zagospodarowania terenu zielonego wokół liceum w Teil. Gdziekolwiek jest, poszukuje „znaczących” roślin, które oddać mogą duchowość i energię miejsca, ale też roślin o potencjale „graficznym”, kaligraficznym, rezonującym rytmem i wewnętrzną poezją.

Do najważniejszych jej prac należą: „Idéogrammes” (od 1991), „Grandeur nature” (od 2000), „Portée des signes”, „Singnes singuliers” (obydwa realizowane od 1999), „Genêts” (od 2005), fotograficzny cykl „Furtki” w całości realizowany w Polsce (od 2005), „Hélianthes” (od 2008). Cykle mają swój moment początkowy, lecz są w nieustannym procesie, artystycznym trwaniu i mają potencjalną moc kontynuacji. Rozpatrywana jako całość twórczość Mathilde ujawnia splot relacji między poszczególnymi cyklami, wzajemne powiązania, wynikanie i inspiracje. Niektóre prace realizuje Mathilde w różnych technikach i mediach. „Idéogrammes” i „Grandeur nature” powstały jako prace graficzne wykonane w technice litografii i serigrafii. „Portée des signes” – jako instalacja, która stała się początkiem pracy graficznej, zrealizowanej również w litografii i serigrafii. „Singnes singuliers” rozpoczęły artystyczne życie jako obiekt/rysunek, wykorzystujący prawdziwy liść trzciny, by następnie być kontynuowane w formie graficznej i jako digigraphie. „Gêntes” to seria fotografii utrwalająca efekt działania artystki splatającej rosnące na łące źdźbła żarnowców. Fotografie te nie są jedynie dokumentacją, ale mają własną artystyczną tożsamość. W ostatnich pracach, w poetyckim cyklu „Hélianthes”, Mathilde powraca do grafiki. Realizacje powstały w formie wydruków w technologii digigraphie, kolekcjonerskiego druku cyfrowego, który, poza możliwością wiernego, fotograficznego odwzorowania, nawiązuje do jakości i etyki tradycyjnych technik graficznych. W aspekcie praktyki artystycznej, wykorzystanie przez artystkę współczesnych fotograficzno-graficznych technologii, otwiera drogę do wnikliwszej interpretacji natury, do głębszego wnिकnięcia w jej istotę. Umożliwia także powrót do wcześniej zarejestrowanych fotograficznie lub zeskanowanych motywów, do zapisów instalacji, by mogły uzyskać kolejne „wcielenie” w nowych technikach, w nowych realizacjach, a poprzez to otwierających drogę do dalszego studiowania form, do badania nieskończoności struktur świata natury. Stosowane przez artystkę techniki reprodukcyjne – grafika



i fotografia – pozwalają zarówno na wierne zapisanie roślinnych rysunków, jak i na wydobywanie „ponadrealności”, ujawnienie tego, co niedostępne ludzkiemu oku, na przykład poprzez zmianę skali wielkości rośliny lub jej części, czy ponadnaturalne zbliżenie. Realizacje Mathilde Papapietro charakteryzuje pewien rodzaj „subtelnej wyobcowania”, wyczuwalnej „odległości” wobec stojącego u źródła obrazu realnego roślinnego obiektu.

Jej praktyka artystyczna nie jest jedynie kopiowaniem, bezpośrednim zbieraniem „odcisków” przyrody, ale próbą odkrycia istoty, próbą oddania jej rysów i stanów, które w potocznym oglądzie pozostają nieuchwytnie. Wydaje się, że tym dążeniem podyktowane było także sięgnięcie po kolor, dodajmy, że bardzo powściągliwe i w wyrafinowany sposób (po zieleni i czerwieni w cyklu „Signes singuliers” oraz po żółć w „Hélianthes”), po kolor, który otwiera na głębsze przeżycie różnorodności natury. Tę różnorodność i bogactwo ilustrują również gesty artystyczne Mathilde – język jej prac wskazuje na wielość układów, semantyczne kombinacje roślinnych splotów, język formalnych niuansów, który pozornie bliski jest repetycji, wskazuje jednak na potencjalną nieskończoność interpretacji roślinnej mowy. Twórczość Mathilde Papapietro dotyka sfery poznania i odczuwania, nie zaś – imitacji. Graficzne media, którymi posługuje się artystka, dają możliwość uchwycenia ulotności stanów przyrody, jej zmienności, jej bycia w nieustannym ruchu, lecz jednocześnie jej nie uruchamiają, próbują „brać w posiadanie”. Umożliwiają nawiązanie do gestu natury i danie odpowiedzi w języku sztuki. Otwierają na doznanie subtelnej i wibrującej, żywotnej esencji.

ŹRÓDŁA

Wegetalny duch przenikający sztukę Mathilde Papapietro ma swoje źródło w filozofii chińskiej, która od lat towarzyszy artystce. To filozofia wpływająca z głębokiego rozumienia przyrody, obserwacji powiązań jej podstawowych elementów, które obecne są we wszystkim, co żyje. To także filozofia akcentująca zmienność, przenikania i transformacje właściwe naturze, ujmująca życie jako proces dynamiczny, lecz harmonijnie przebiegający pomiędzy dwoma przeciwnymi biegunami. Ten aspekt jest wyraźnie obecny ostatnim w cyklu grafik „Hélianthes”, w którym artystka próbuje uchwycić nieustanny, płynny ruch przyrody. Wirujące płatki słonecznika zdają się przywoływać „taniec” ptaków w locie, z rozwijaniem skrzydeł, krążeniem, opadaniem, falowaniem. Filozofia chińska to koncepcja życia, to filozofia „zakorzeniająca” w egzystencji, przenikająca wszystkiej jej sfery,

oparta na pielęgnowaniu zdrowia, dążeniu do wewnętrznej, płynnej równowagi, akcentująca rolę świadomości i receptywności oraz twórczości. Wrazem osobistego zaangażowania artystki w koncepcję pielęgnowania życia zaczerpniętą od Chińczyków jest także praktykowane przez nią tai chi. Także sztuka, i realizowana w jej obszarze roślinna, żywotna idea, jest podążaniem drogą tej filozofii, jest naturalnym elementem życia.

Inspiracja tradycyjną kulturą chińską ujawnia się jeszcze w jeden subtelny sposób, poprzez specyficzne ujmowanie twórczości artystycznej. Sztukę Mathilde charakteryzuje zamilowanie do kaligrafii, znaku, poezji, a także szczególne wyczcucie „muzyczności”, rytmu, sekwencyjności i melodii. To ostatnie ma zapewne swoje źródło w muzycznej edukacji artystki, absolwentki Konserwatorium Muzycznego w Valence. Taka postawa zdradza powiązania z chińską sztuką literatów, kaligrafów, którzy łączyli w swojej twórczości liczne „media”: poezję, filozofię, muzykę i malarstwo.

W sztuce Mathilde Papapietro ważny jest także trop poetycki, który nie dotyczy jedynie aury, jaką emanują jej prace. Jej twórczość dzieje się również w obrębie języka, w wieloznaczności tytułów jej prac, niestety, w większości, niesłyszalnej w języku polskim. W jej serii „Idéogrammes”, przedstawiającej „pismo traw”, po francusku pobrzmiwa echo słowa *graminées*, oznaczającego rośliny trawiaste. Z kolei poetyckie słowo „hélianthe”, tytuł ostatniego cyklu, stworzone jest przez artystkę. Chociaż odwołuje się ono do łacińskiej nazwy słonecznika – *heliantus*, do etymologicznego źródła słowa, nie zamyka jednak w przestrzeni botaniki, a kieruje przede wszystkim ku solarnym skojarzeniom. Mathilde Papapietro czerpie inspirację także ze świata literatury. Odczuwa powinowactwo swojej sztuki z poezją francuskiego poety szwajcarskiego pochodzenia Philippe’a Jaccotteta, który od lat 60. mieszkającego w Grignan, miejscowości położonej niedaleko od jej rodzinnego Alyssas. Artystka odnajduje w jego miniaturach poetyckich niezwykle bogactwo subtelnej zapisu wrażeń, a szczególnie bliski jej motyw odsłaniania się naszej głębokiej natury w kontakcie z przyrodą.

Sugestia i wieloznaczność to ważne energie sztuki Mathilde Papapietro. W jej pracach, obok graficznej realności, doświadczamy także tego, co nie jest bezpośrednio widoczne – ciszy i pustki, tego, co nieobecne, lecz wyczuwalne. Jak w tao, gdzie *byt i niebyt pojawiają się razem*, a ciężar jest korzeniem lekkości. Jej prace są wolne, lekkie. Wyrażają odczucie pełni bytu w przestrzeni milczenia, w stanie między tym, co wypowiedziane, narysowane, a tym, co niewypowiedziane, między byciem a nieistnieniem, między myślą a nieobecnością myśli.

Grafiki Mathilde Papapietro – szczególne „tablice poetyckie”.

Zapisy intuicyjnej architektury myśli i szeptów natury.

Partytury roślinnych gestów.

Kaligraficzne notacje przyrodniczych sekwencji. Ślady rytmów wegetalnej egzystencji.

Dotyki piękna w przestrzeni milczenia. ■